

MACIEJ JANOWSKI

(Warszawa)

TEMATYKA I KONTEKSTY BRYTYJSKICH ZAINTERESOWAŃ POLSKĄ W LATACH 1831 - 1841

Lata bezpośrednio po powstaniu listopadowym należą do tych nielicznych okresów, w których sprawa polska budziła pewne zainteresowanie na zachodzie Europy. Niniejszy szkic ma pokazać, jaka problematyka szczególnie interesowała Brytyjczyków w obrębie spraw polskich, a także przedstawić konteksty, w jakich podejmowano tematykę polską w prasie, publicystyce, parlamencie, na mityngach i przy innych okazjach.

Wiadomo powszechnie, jak dużą niechęć w liberalnej opinii zachodnioeuropejskiej budziła Rosja w latach trzydziestych ubiegłego stulecia¹. Nic więc dziwnego, że sprawa polska najczęściej występuje w kontekście antyrosyjskim. George de Bosco Attwood przedstawił w skondensowanej formie całą niemal listę rosyjskich występków: „Serce drży, gdy próbuję opisać niesłychane okrucieństwa, popełniane na mieszkańcach Polski przez ich rosyjskich tyranów. Dziewięćdziesiąt tysięcy Polaków zesłano już na Syberię, okuwszy ich w żelazne kajdany i dawszy im numer w miejsce imienia. Polskie damy przeznaczają się na żony lub konkubiny tatarskim barbarzyńcom. Polskie dzieci wywozi się tysiącami, aby wychować je na rosyjskich chłopów pańszczyźnianych”². Inne źródła wyrażają oburzenie z powodu wcielania siłą Polaków do armii rosyjskiej, karania ich chłostą, konfiskaty majątków, a także prześladowanie religii i kultury polskiej. Wywózki dzieci powodowały chyba największe oburzenie. „W tym tysiąc osiemset trzydziestym i trzecim roku chrześcijaństwa około 5000 dzieci zostało oderwanych od swych rodziców przez rosyjskich żołnierzy w Warszawie i okolicach, a następnie wywiezionych kibitkami” — donosi wigowski „Edinburgh Review”, zwykle unikający egzaltacji³. Mówiono o czterdziestu tysiącach rekrutów, branych corocznie do carskiej armii, wspominano księcia Romana Sanguszkę, któremu car kazał przejść piechotą całą drogę na Syberię⁴.

¹ Zob. J. H. Gleason, *The Genesis of Russophobia in Great Britain. A Study of the Interaction of Policy and Opinion*, Cambridge (Mass.) 1950; H. J. Krauthaim, *Oeffentliche Meinung und Imperiale Politik. Das Britische Russlandbild 1815 - 1854*, Berlin 1977.

² „Polonia”, 2, 1832, s. 102.

³ „Edinburgh Review”, t. 58, nr 107 (October 1833), s. 142.

⁴ O 40 tys. rekrutów mówił D. Stuart w 1839 r. — *Mityng Przyjaciół Sprawy*

Cała polityka rosyjska w Polsce zmierzała, jak sądzili polonofile, do eksterminacji narodu polskiego, co wówczas oczywiście oznaczało wy-narodowienie Polaków, a nie ich fizyczną likwidację. Zniesienie odrębności państwowej Królestwa, zamknięcie polskich wyższych uczelni, grabież bibliotek, prześladowanie religii katolickiej (zabieranie wotów z kiasztoru na Jasnej Górze), utrudnianie kontaktów z Zachodem przez zakaz nauki francuskiego w szkołach, dokładną kontrolę zagranicznej prasy i korespondencji — oto posunięcia, które uzasadniały takie przypuszczenia⁵. Szczególnie silne wrażenie zrobił tzw. katechizm rosyjski, podany do prasy przez Juliana Ursyna Niemcewicza; był to katechizm, zatwierdzony przez władze rosyjskie do użytku w szkołach na Wileńszczyźnie, głoszący posłuszeństwo carowi jako wymóg wiary chrześcijańskiej. Wydrukował go „Times”, poza tym wiem jeszcze o pięciu przedrukach — nie ulega wątpliwości, że nie jest to kompletna lista⁶.

W odniesieniu do cara Rosji i jego podwładnych używano najostrzejszych słów. Jeden z posłów, skądinąd w działalność polonofilską nie zaangażowany, w 1832 r. w Izbie Gmin mówił: „Podzielam prerażenie odczuwane przez tę Izbę na myśl o ciągu zbrodni, popełnionych przez Rosję wobec tamtego kraju [Polski — M. J.] — zbrodni, których wyliczenie musi napełnić umysł każdego wstrętem, obrzydzeniem, oburzeniem i pogardą [detestation, horror, disgust and contempt] wobec barbarzyńcy, który je popełnia”⁷. Zestawić można rozmaite epitety, którymi obdarzano cesarza Rosji przy okazji omawiania spraw polskich: „łajdacki grabieżca”, „potwór o ludzkich kształtach”, „Kałmuk otoczony kilkoma barbarzyńskimi plemionami”, „koronowany Kałmuk”, „dziki tyran”, „Herod” (w związku z porywaniem dzieci), „moskiewski Attyla”, „Neron”, „dziki Tatar” — określenie „autokrata” byłoby tu najłagodniejsze⁸.

Polskiej, odbyty dnia 15 czerwca 1839 r. w Freemasons Hall..., Londyn 1839, s. 40; o Sanguszcze zob. L. Gadon, *Emigracja Polska*, Kraków 1901-1902, t. 1, s. 219-220; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki. Dziennik pobytu za granicą...*, Poznań 1876-1877, t. 1, s. 219, 232.

⁵ Np. Hansard's Parliamentary Debates (dalej cyt. Hansard), 3rd Series, t. XXXI, kol. 667. Mowa P. Stewarta w Izbie Gmin 19 II 1836, m. in. o eksterminacji narodu polskiego, „Times” z 25 II 1833 (korespondencja z Polski o rosyjskich prześladowaniach).

⁶ J. U. Niemcewicz, op. cit., t. 2, s. 152; przedruki katechizmu: „Times” z 28 VIII 1833; „Hull Polish Record”, 1 New Series (January 1834), s. 10-11; „Poor Man's Guardian” (reprint, wyd. P. Hollis, London 1969, t. 1-4), nr 117, 31 VIII 1833; Russian System of Education, „British and Foreign Review”, 7 (January 1837); s. 254-294; „Portfolio”, t. 4, nr 28, s. 154-157. Jak wspomina czartysta R. Lowery (Robert Lowery, *Radical and Chartist*, wyd. B. Harrison i P. Hallis, London 1979, s. 104), przedrukował go również James Mather w: „Newcastle-upon-Tyne”.

⁷ *Report of the Debate in the House of Commons on Thursday, the 28th of June 1832, on the Motion of R. C. Fergusson...*, London 1832, s. 34 (słowa posła Ruthvena).

⁸ Kolejno: „miscreant conqueror” — słowa D. O'Connella, *ibid.*, s. 27; „monster in a human form” — słowa J. Hume'a, *ibid.*, s. 38; „a Calmuc, surrounded by a few barbarian tribes” — A. Prentice na mityngu w Manchesterze, 22 VIII 1832, „Times” z 25 VIII 1832; „koronowany Kałmuk” — „Sun” z 5 III 1836, cyt. wg „Kro-

Oburzenie wynikało z dwóch odmiennych sposobów patrzenia na okrucieństwa rosyjskie. Z jednej strony, w kraju liberalnym opowieści o czynach, które w Anglii byłyby nie do pomyślenia, budziły grozę, a często i niedowierzanie. Ten kontrast między sytuacją Anglii a Polski dobrze wyraził lord Dudley Coutts Stuart. Według niego powszechna sympatia dla Polaków stałaby się jeszcze silniejsza, gdyby nie łączyła się z nią częściowa niewiara w postępowanie władz rosyjskich. „Otoczeni wolnymi instytucjami, bezpieczni w uporządkowanym państwie, w którym nie można bezkarnie naruszać praw jednostki, słyszymy o [...] potwornych okrucieństwach, dokonywanych przez Rosjan na nieszczęśliwych Polakach i jeśli nawet nie odrzucamy tych wieści w całości, to sądzi się, że w dochodzących do nas informacjach musi być przynajmniej trochę przesady”⁹.

Z drugiej strony natomiast na ludowych mityngach i w prasie lubowano się w opisach okrucieństw, które pełniły rolę sensacyjno-rozrywkową. Tak np. na mityngu w Birmingham „obecna była znaczna liczba dam, które [...] często zostawały poruszone do łez wzruszającymi szczegółami polskich nieszczęść i cierpień”. Dziennikarz zantował reakcję sali na niezwykle histeryczną mowę Władysława Platera: „Pod koniec wyliczania [zbrodni rosyjskich — M. J.] najwyższe przerażenie [the greatest horror] przejęło zgromadzonych, a zarówno mężczyźni, jak i kobiety byli poruszeni do łez. Hrabia [Plater — M. J.] usiadł wśród entuzjastycznych okrzyków oraz machania chusteczkami i kapelusami”¹⁰.

Podstawę formalną propolskich wystąpień o charakterze antyrosyjskim stanowiło łamanie przez Rosję postanowień kongresu wiedeńskiego. Pod wyraźnym wpływem księcia Adama Czartoryskiego uważano, że konstytucja Królestwa Polskiego, jako zagwarantowana traktatem wiedeńskim, jest częścią systemu politycznego Europy i nie może być cofnięta przez Rosję bez zgody pozostałych sygnatariuszy traktatu, niezależnie od postępowania samych Polaków. W tym duchu przemawiali w Izbie Gmin lord Palmerston i Robert Cutlar Fergusson. Ten ostatni podkreślał, że nawet ewentualne uznanie powstania za bunt przeciw legalnej władzy nie daje carowi praw do zmiany ustroju Polski; w takim wypadku należałoby ukarać winnych, a kraj pozostawić w spokoju — tak jak postąpili Anglicy po stłumieniu powstań w Szkocji w 1745 r. i w Irlandii w 1798 r.¹¹ Tylko niewielka grupa radykalnych polonofi-

nika Emigracji Polskiej”, t. 4 (1836), s. 203; „atrocious tyrant” — *Address of the Inhabitants of Birmingham to the Ancient and Heroic Polish Nation*, „Times” z 29 X 1832; „Herod” — T. Attwood na mityngu w Exeter Hall 10 VIII 1833, „Times” z 20 VIII 1833; „Muscovite Atilla” — „Times” z 20 VII 1832; „Neron of the North” — „Hull Polish Record”, 4 (1833), s. 70 (D. Moore na mityngu w Glasgow, 29 XI 1832); „the fierce Tartar” — „Times” z 17 XI 1835.

⁹ *Report of the Debate in the House of Commons on Tuesday, July 9, 1833, on the Motion of R. Cutlar Fergusson...*, London 1833, s. 76 - 77.

¹⁰ „Hull Polish Record”, 3 (1832), Supplement, s. 52 - 53.

¹¹ Palmerston w Izbie Gmin: *Report of the Debate [...]*, July 9, 1833..., s. 49 -

łów domagała się odbudowy Polski przedrozbiorowej uważając, że „kongres wiedeński nie miał więcej praw do przekazania Polski Rosji, niż zgromadzenie bandytów do rozdzielenia między siebie łupów obrabowanego podróżnika” (słowa Daniela O’Connella, podobnie sądzili Thomas Attwood, David Urquhart czy lord Dudley Stuart). Wielu sympatyków Polski, jak się wydaje, uważało żądanie niepodległości Polski za równoznaczne z żądaniem przestrzegania traktatu wiedeńskiego¹².

Kwestia łamania traktatu wiedeńskiego służyła za argument czysto intelektualny, a do budzenia emocji o wiele lepiej nadawały się wspomniane wyżej okrucieństwa rosyjskie, a przede wszystkim ostrzeżenia przed agresywnością Rosji. Najszerzej przedstawił ten problem Sir John McNeill, przez pewien czas poseł brytyjski w Teheranie, w swojej książce *Progress and Present Position of Russia in the East*, wydanej anonimowo w Londynie w 1836 r. Przedstawia w niej historię podbojów rosyjskich od Piotra I do czasów sobie współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem Azji, ale też z licznymi wzmiankami o Polsce. Za główny teren ekspansji rosyjskiej uważał McNeill Środkowy Wschód, przestrzegając przed atakiem Rosji na Persję. Podobnie sądzili niektórzy inni autorzy obawiający się agresji rosyjskiej na Indie, ale większość rusofobów upatrywała główne zagrożenie w zamiarach Rosji wobec Turcji. Traktat w Unkiar-Skelessi, uzależniający Turcję od Rosji, potwierdzał te obawy. Porównania Turcji i Polski narzucały się same. „Rosja unicestwiająca Polskę byłaby straszna. Rosja unicestwiająca zarówno Turcję, jak i Polskę byłaby niemal niezwyciężona [irresistible]. Niebezpieczeństwo, w jakich znajdują się oba te kraje, zmusza nas do obserwowania każdego z nich z coraz większym i głębszym zaniepokojeniem” — czytamy w artykule redakcyjnym „Timesa” 22 grudnia 1835 r. Częściej zdarzały się porównania obecnego stanu Turcji z sytuacją Polski w końcu XVIII w. wspominał o tym niemal każdy, piszący o sytuacji Turcji. Próby dokładniejszego porównania Polski i Turcji znaleźć można w publicystyce Davida Urquharta, uchodzącego za jednego z najlepszych znawców Wschodu¹³.

Urquhart poświęcał również wiele uwagi walczącym przeciw Rosji Czerkiesom i w dużym stopniu dzięki niemu sprawa agresji rosyjskich na Kaukazie zdobyła w Anglii pewną popularność. Wydawane przez Urquharta czasopismo „Portfolio” w informacjach o walkach kaukaskich górali zwracało uwagę na obecność żołnierzy polskich, wcielonych przez mocą do armii rosyjskiej. Pisano o sympatii, z jaką powstańcy traktują

- 50. Fergusson w Izbie Gmin: *Poland. Report of the Debate in the House of Commons on Wednesday, the 18th of April 1832, on the Motion of R. C. Fergusson...*, London 1832 s. 8 - 11.

¹² O. Connell w Izbie Gmin: *Report of the Debate [...] 28th of June 1832...*, s. 26.

¹³ Zob. omówienie pracy Urquharta, *England, France, Russia and Turkey*, „Foreign Quarterly Review”, t. 15, nr 29 (March 1835), s. 190.

jeńców-Polaków, oraz o polskim dezercerze z armii rosyjskiej, stojącym na czele jednego z oddziałów powstańczych¹⁴. Obawa przed penetracją rosyjską powodowała pojawienie się pogłosek o szpiegach rosyjskich; mieli oni podawać się za polskich uchodźców, a wśród ich działalności wymieniano szpiegostwo gospodarcze — kradzież planów i modeli maszyn¹⁵.

Zainteresowanie aktywnością rosyjską w Europie Środkowej ograniczało się do wąskiego grona zwolenników Urquharta. Lord Dudley Stuart powtarzał za nim tezę o podporządkowaniu sobie przez Rosję niemieckiego Związku Celnego. „Portfolio” odgadywało tendencje polityki rosyjskiej do uznania Rosji za przywódcę całej Słowiańszczyzny i do zjednoczenia pod swą władzą wszystkich narodów słowiańskich¹⁶. Niektórzy posuwali swą rusofobię aż do wyrażania obaw o bezpieczeństwo samej Wielkiej Brytanii¹⁷.

Na fali tych alarmistycznych nastrojów w 1838 r. w Londynie ukazała się broszura wydana u J. Ridgwaya, wydawcy „Portfolio” i wielu antyrosyjskich publikacji, pt. *Copy of a Diplomatic Paper taken at St. Petersburg in 1836 from an Original Document in the Secret Archives of the Russian Court*. Zawierała ona projekt międzynarodowego traktatu, do którego urzeczywistnienia miała dążyć wszelkimi sposobami dyplomacja rosyjska. Traktat ten dotyczył zaś rozbiorów Francji, której pograniczne prowincje miały zostać oddane państwom ościennym, a pozostałe zamienione w luźną federację, przy czym w przypadku sporów wewnętrznych car miał pełnić rolę arbitra. W dalszych artykułach pisano o przekazaniu do Petersburga najcenniejszych skarbów sztuki z Luwru, w dowód wdzięczności narodu francuskiego za bezinteresowną sympatię cesarza Rosji; armia francuska zaś, ramię w ramię z sojuszniczą armią rosyjską, miała krzewić cywilizację w Azji środkowej. Wydawca podał dokładny opis rosyjskich dokumentów i sposobów ich wywiezienia z Rosji, co miało wzbudzić zaufanie do ich autentyczności; na projekcie traktatu car Mikołaj zapisał jakoby własną imperatorską ręką „był’ po siemu”. „Times” zaangażował się bardzo mocno w obronę autentyczności dokumentów, podając w dwóch kolejnych artykułach wstępnych obszerne fragmenty z broszury, a w trzecim gromiąc tych, którzy mieli jakieś wątpliwości. W komentarzach „Timesa” liczne są porównania omawianego projektu z rozbiorami Polski. Broszura miała

¹⁴ „Portfolio”, t. 4, nr 30, s. 355; t. 5, nr 35, s. 93.

¹⁵ „Times” z 19 XI 1835; *Meeting of the Chartista at Leicester* „Northern Star”, t. 2, nr 78 (11 V 1839), s. 1 — o szpiegostwie gospodarczym; t. 3, nr 132 (23 V 1840), s. 7 — o rosyjskim szpiegu w Indiach, udającym polskiego uchodźcę.

¹⁶ *Sclavonic Relationship of Russia and Poland*, „Portfolio”, t. 2, nr 11, s. 94.

¹⁷ Zob. H. W. Craufurd, *The Russian Fleet in the Baltic in 1836 with Some Remarks intended to draw Attention to the Danger of Leaving our Navy in its Present Extremely Reduced State*, London, J. Ridgway and Sons, 1837, s. 17-18. Zob. też mowę T. Attwooda w Izbie Gmin, Hansard, 3rd Series, t. 44, kol. 1186 - 1193 (25 III 1839).

zapewne do spełnienia pewną funkcję polityczną — projekt rozbiorów Francji, adresowany pośrednio do odbiorcy francuskiego, miał prawdopodobnie przeciwdziałać zbliżeniu francusko-rosyjskiemu. Dla tematu niniejszego szkicu omawiana publikacja jest istotna dlatego, że pokazuje jak rozbiory Polski wbiły się w świadomość publicystów brytyjskich jako klasyczna metoda dyplomacji rosyjskiej. Pomysł dokumentów, ukradzionych z rosyjskiego archiwum, został niewątpliwie zaczerpnięty z „Portfolio”, które publikowało tajne dokumenty rosyjskie zdobyte przez Polaków w Warszawie w 1830 r.¹⁸

W połowie lat trzydziestych XIX w. dwa wydarzenia zwróciły uwagę opinii brytyjskiej na stosunek Rosji do Polski. Pierwszym była mowa cara Mikołaja, ogłoszona w Warszawie na jesieni 1835 r., w której zagroził on zburzeniem miasta z Cytadeli, jeśli Polacy nie wyrzekną się swych aspiracji wolnościowych. Mowa Mikołaja „wskazuje na jego podniecenie i graniczące z obłędem okrucieństwo” — zapisał w swych dziennikach Charles C. F. Greville, a słowa te odzwierciedlają ogólną opinię. Inni autorzy pamiętników i listów — lord Grey, lord Holland, Thomas Raikes — jednomyślnie stwierdzają wielkie wrażenie, jakie mowa uczyniła zarówno w Anglii, jak i we Francji. Ex-ambasadorowa rosyjska w Londynie, księżna Lieven, której wypowiedzi odzwierciedlają oficjalne poglądy rządu rosyjskiego, w liście do Greya usiłowała przekonać go, że mowa została niedokładnie przekazana — inne metody obrony cara uznała widać za nieskuteczne. „Timesowi” mowa dostarczyła materiału na ponad dwa miesiące; w okresie od 16 listopada 1835 r. do 26 stycznia 1836 r. pisał o niej 11 razy. Drukował rozmaite jej wersje różniące się w szczegółach, zastanawiał się, kto przekazał na Zachód jej treść, rozważał realność groźby zburzenia Warszawy oraz podejrzewał chorobę umysłową u cesarza Rosji¹⁹.

Inaczej zinterpretował mowę Urquhart — potraktował ją nie jako wybryk zirytowanego autokraty, ale jako przemyślane posunięcie polityczne. Nie przeniknęła ona do prasy zachodniej przez niedyskrecję, ale została podsumiata dziennikarzom celowo. Miała być ona pogróżką wobec Anglii i Francji i ich propolskich sympatii, a także „balonem próbnym”, mającym sprawdzić reakcje państw zachodnich. Mowa „zapowiada aktywniejszą politykę Rosji w kwestii wschodniej”²⁰.

¹⁸ Broszurę tę znam wyłącznie z omówienia w artykułach redakcyjnych „Timesa”: 23 VII 1838; 24 VII 1838; 26 VII 1838.

¹⁹ C. C. F. Greville, *Dziennik z czasów panowania króla Jerzego IV, króla Wilhelma IV i królowej Wiktorii*, przeł. M. Ronikier, s. 128-129; Holland, lord, *The Holland House Diaries*, wyd. A. D. Kriegel, London 1977, s. 333-334; T. Raikes, *A Portion of the Journal...*, London 1858, t. 1, s. 356; księżna Lieven do lorda Grey 16 XI 1835 (*Correspondence of Princess Lieven and Earl Grey*, wyd. G. Le Strange, London 1890, t. 2, s. 165-166), lord Grey do ks. Lieven, 24 XI 1835 (*ibid.*, s. 168). Treść mowy podaje „Times” z 19 XI 1835 i 28 XI 1835 r.

²⁰ „Portfolio”, t. 1, nr 3, s. 93-114; nr 4, s. 197-202.

Drugim po mowie warszawskiej głośnym wydarzeniem była austriacka okupacja Krakowa w lutym 1836 r. Choć dokonali jej Austriacy, całe oburzenie opinii brytyjskiej kierowało się przeciw Rosji, od której — jak z dużą dozą słuszności podejrzewano — wyszła inicjatywa. Członek Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski, Patrick Stewart przemawiając w Izbie Gmin w kwietniu 1836 r. przytoczył okupację Krakowa i ograniczanie swobody żeglugi na Dunaju jako dwa ostatnie przejawy agresywnej polityki rosyjskiej. Również „Times” w korespondencji z Krakowa (najprawdopodobniej pióra Polaka) donosił o długotrwałych dążeniach rosyjskich do zajęcia miasta²¹. „Foreign Quarterly Review” podkreślił zgodność okupacji Krakowa z całą antywolnościową polityką Austrii, jednak w innym artykule pisał o zależności polityki austriackiej od rosyjskiej²². Polonofile, pod wpływem zwolenników Czartoryskiego, domagali się wysłania konsula brytyjskiego do Krakowa, podkreślając polityczne i gospodarcze znaczenie miasta²³. „Portfolio” rozpaczało nad upadkiem znaczenia Anglii w świecie, czego dowodzi kolejne zwycięstwo rosyjskiej agresywności, jakim jest zajęcie Krakowa²⁴.

Od czasu do czasu zastanawiano się nad perspektywami przyszłego powstania polskiego. Autorzy związani z Towarzystwem Literackim Przyjaciół Polski, jak Henry Peter Brougham, Montague Gore czy Frederic Cortazzi podkreślali kilkakrotnie, jak osłabia Rosję konieczność utrzymywania silnej armii na ziemiach polskich i możliwość wznowienia walk powstańczych. Liberalny „Foreign Quarterly Review” pisał o polskim poczuciu narodowym jako o cierniu w boku Rosji. Nawet konserwatywny „Blackwood's Edinburgh Magazine” rozważał kiedyś możliwość wojny z Rosją, prowadzonej przez Anglię z pomocą Prus i Polski. W rezultacie tej wojny „być może starożytne Królestwo Polskie odzyska swą niepodległość”²⁵. W tymże czasopiśmie znalazł się w 1839 r. interesujący artykuł o Kozakach. Autor przedstawia ich dzieje w duchu sympatycznym dla kozaczyzny, zdecydowanie antyrosyjskim i niezbyt chętnym Polsce. Zdaje sobie sprawę zarówno ze związków Kozaków z dawną Rzeczpospolitą, jak i z ich odrębności od Polaków. Artykuł kończy się rozważaniem perspektyw ewentualnego antyrosyjskiego powstania na Ukrainie w wypadku przybycia na Morze Czarne

²¹ Hansard, 3rd Series, t. XXXII, kol. 1260 (20 IV 1836); *Recent Disasters at Cracow, originated in the Plots of Russia*, „Times” z 2 IV 1836.

²² „Foreign Quarterly Review”, t. 18, nr 36 (January 1837), s. 270; *Occupation of Cracow by Austria*, *ibid.*, s. 418 - 433.

²³ *The Fate on Cracow*, „British and Foreign Review”, 8 (April 1837), s. 498 - 517.

²⁴ „Portfolio”, t. 4, nr 28, s. 91 - 92.

²⁵ (H. P. Brougham) *Foreign Relations of Great Britain*, „Edinburgh Review”, t. 68, nr 138 (January 1839), s. 528; M. Gore, *Some Remarks on the Foreign Relations of England at the Present Crisis*, London 1838, s. 13 - 14; F. Cortazzi, *Persia and Afghanistan. Analytical Narrative of the Events...*, London 1839, s. 40 - 43; *Russian Position and Policy towards Turkey, Circassia, Persia, and Hindostan*, „Foreign Quarterly Review”, t. 22, nr 43 (October 1838), s. 203, „Blackwood's Edinburgh Magazine”, t. 34, nr 215, s. 802 (November 1833).

floty brytyjskiej²⁶. Tekst jest ciekawy ze względu na zagadkową wiedzę autora o odrębności narodowej mieszkańców Ukrainy w czasach, gdy nie zdawało sobie z tego sprawy nawet wielu Polaków, choć odrębność ta rozpatrywana jest raczej jako trwające od wieków poczucie niezależności niż jako nowoczesny nacjonalizm. Niewykluczone, że omawiany tekst powstał pod wpływem twórczości Michała Czajkowskiego (1835 r. — francuska broszura o Kozakach, 1838 r. — niemiecki przekład opowieści kozackich) czy Jana Czyńskiego (*Le Kozak, Roman historique*, wydany w 1836 r.).

Nieliczni sympatycy Polski domagali się wojny z Rosją. Wśród nich pierwsze miejsce zajmował Thomas Attwood, nie miał nic przeciw wojnie płk. George de Lacy Evans, sławny dowódca ochotniczego legionu angielskiego, walczącego przeciw absolutystom w Hiszpanii, ani admirał Charles Napier. „Foreign Quarterly Review” w jednym z artykułów wprost wzywa do wojny, która rozpocząć się powinna uderzeniem brytyjskim na Morzu Czarnym i poderwaniem do walki narodów podbitych przez Rosję²⁷. Poglądy takie podzielała jednak tylko niewielka część brytyjskiego społeczeństwa, a oficjalna wypowiedź jednego z ministrów w parlamencie odżegnywała się stanowczo od możliwości użycia Polaków jako środka nacisku przeciw Rosji²⁸. Zamiast działań wojennych mówcy i publicyści przypisywali szczególną rolę trzem czynnikom. Po pierwsze, wiara w olbrzymią potęgę Wielkiej Brytanii budziła zaufanie, że sama dyplomacja wymusi od Rosji wszelkie żądane ustępstwa. Sądził tak przede wszystkim lord Dudley Stuart²⁹. Wiara w siłę dyplomacji, dość powszechna na początku lat trzydziestych, później znacznie osłabła. Po drugie, dużą rolę przypisywano opinii publicznej, której nacisk sprawi, że car Rosji „zadrży na swym krwią zbroczonym tronie” (słowa D. O’Connella). Despotyzm prędzej czy później upadnie na skutek rozprzestrzeniania się w całej Europie oświecenia oraz ideałów wolnościowych³⁰. Trzeci element nacisku to rodzaj sankcji gospodarczych albo przez zaprzestanie spłacania tzw. pożyczki rosyjsko-holenderskiej, którą Anglia zobowiązała się wypłacać na kongresie wiedeńskim, albo przez całkowity bojkot ekonomiczny Rosji, który spowoduje obalenie cara przez niezadowoloną z jego rządów arystokratyczną oligarchię³¹.

²⁶ *The Cossaks*, „Blackwood’s Edinburgh Magazine”, t. 46, nr 287 (September 1839), s. 345 - 367.

²⁷ T. Attwood w Izbie Gmin, 9 VII 1833: *Report of the Debate [...] July 9, 1833...* s. 30 - 31; płk. Evans: *Report of the Debate [...] 28th of June 1832*, s. 29 - 30; adm. Napier na mityngu w Crown and Anchor Tavern 29 XI 1838: „Times” z 30 XI 1838; „Foreign Quarterly Review”, t. 15, nr 29 (March 1835), s. 194.

²⁸ Hansard, 3rd Series t. XLIV, kol. 733 - 734 (Izba Gmin, 27 VII 1838, wystąpienie Kanclerza Skarbu T. Spring Rice’a).

²⁹ *Ibid.*, t. XXVI, kol. 987 (D. Stuart w Izbie Gmin, 13 III 1835).

³⁰ D. O’Connell na mityngu w Crown and Anchor Tavern 29 XI 1837: *29 listopada w roku 1837 w Londynie, w Paryżu, w Edynburgu*, Paryż 1837, s. 2; zob. też jego wystąpienie na mityngu 15 VI 1839; *Mityng Przyjaciół*, op. cit., s. 37.

³¹ Debata w Izbie Gmin na temat pożyczki rosyjsko-holenderskiej 7 VIII 1832;

Wielu interesujących się Rosją usiłowało zrozumieć mechanizmy rządzące tym specyficznym krajem; używano w tym celu pojęcia „systemu rosyjskiego”. Car w Rosji jest tylko instrumentem w ręku „półbarbarskiej szlachty”. „Olbrzymie zło i niebezpieczeństwo tkwi w systemie, według którego on [car — M. J.] działa, ale którego nie stworzył, lecz odziedziczył [...]. Jest to system nienasyconej ambicji i niespokojnej, złośliwej działalności” — pisano w „Times” w jednym z artykułów redakcyjnych. System ten postanowił sobie zniszczyć zupełnie narodowość polską. Swoją wewnętrzną logiką pcha Rosję ku nowym podbojom³².

Zainteresowanie Polską o wiele rzadziej występuje w kontekście austriackim niż w rosyjskim. Prasa zamieszczała czasem informacje z Galicji, m.in. „Times” wydrukował adres stanów galicyjskich do cesarza Austrii, proszący go o wstawienie się za mieszkańcami Królestwa Polskiego. Komentarz redakcyjny zwracał uwagę, że fakt wystosowania takiego adresu w absolutystycznej Austrii świadczy o ogromie cierpień mieszkańców zaboru rosyjskiego³³. W brytyjskiej publicystyce lat trzydziestych XIX w., tak samo zresztą jak i w polityce zagranicznej, widoczna jest tendencja do pewnego faworyzowania Austrii pośród trzech „dworów północnych”, traktowania jej jako potencjalnego antyrosyjskiego sojusznika. Wynika z tego wspomniane wyżej dążenie do podkreślania rosyjskiej, a nie austriackiej inicjatywy zaboru Krakowa w 1836 r. — być może nie bez wpływu Władysława Zamoyskiego, który miał nadzieję przeciągnięcia Austrii na stronę wrogów Rosji. Austria Metternicha jak najdalsza była od popierania polskich dążeń niepodległościowych, lecz publicyści brytyjscy spodziewali się, że zdołają jej uprzytomnić, na czym polega jej prawdziwy interes. „Niepodległa Polska w granicach z 1772 r. leży w interesie Austrii, bo odsuwa od niej granicę z Rosją, która obecnie odległa jest od Wiednia jedynie o 7 dni marszu” — pisał „Times” w artykule redakcyjnym 17 sierpnia 1833 r. To zaufanie do Austrii przybierało czasem formę nieco groteskową. W 1838 r. na obiedzie wydanym ku czci Urquharta w Hull członek Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski George Fyler wznosił toast na zdrowie ks. Metternicha i pomyślność Austrii, która od 20 lat opiera się rosyjskiemu ekspansjonizmowi. Według mówcy Metternich w 1815 r. bronił niepodległości Polski, a w 1831 r. zamierzał oficjalnie uznać rząd powstańczy, co zostało udaremnione przez upadek powstania³⁴. Podob-

Hansard, 3rd Series, t. XIV, kol. 1209 - 1230; mowa D. O'Connella w Hull: „Kronika Emigracji Polskiej”, t. 4 (1836), s. 283.

³² „Times” z 14 IX 1833; mowa R. C. Fergussona w Izbie Gmin 9 VII 1833: *Report of the Debate [...] July 9, 1833...*; s. 18 - 19.

³³ „Times” z 9 VIII 1832.

³⁴ *Public Dinner to David Urquhart by the Town of Hull, 26th December 1838*, London, s. 21 - 22; W. Stummer, *Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski w Londynie w latach 1832 - 1864*, Warszawa 1977 (maszynopis w Bibliotece Instytutu Historycznego UW), s. 296 — spis członków Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski.

nie na mityngu w Newcastle-upon-Tyne w 1840 r. członek Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski, współpracownik Urquharta Charles Attwood zakończył bardzo antyrosyjską mowę toastami: „Trzy razy hurra na cześć ks. Metternicha — na cześć Austrii — na cześć dzielnych Czerkiesów”³⁵!

Stosunek Prus do Polski budził jeszcze mniej zainteresowania. Jedynie „Times” oburzał się z powodu przetrzymywania polskich żołnierzy w pruskich twierdzeniach³⁶. Dopiero w końcu lat trzydziestych konflikt między rządem pruskim a hierarchią katolicką znalazł w prasie pewien oddźwięk. Konflikt dotyczył przede wszystkim arcybiskupstwa kolońskiego, ale włączył się do niego arcybiskup gnieźnieński Dunin. W komentarzach „Timesa” i „Foreign Quarterly Review”, popierających rząd pruski, pisano o politycznych ambicjach papieża, dążącego do szerzenia niepokoju w krajach protestanckich. Artykuł w „Foreign Quarterly Review”, zapewne inspirowany przez posła pruskiego w Londynie, starał się utrzymać ton pewnej sympatii wobec Polski, przedstawiając ją jako ofiarę jezuitów i pisząc o intrygach papieża w Polsce. Odmienne ton przybrał „British and Foreign Review”, co wynika nie tylko z jego powiązań z Polakami, ale i z tego, że współpracowali z nim wigowie, o wiele mniej antykatolicki od konserwatystów. Pismo obawiało się, że antykatolicka polityka Prus spowoduje „dla Niemiec los podobny do losu Polski — klótnie wewnętrzne, zakończone rozbiem kraju”³⁷.

Poza trzema zaborcami również Francja wymieniana jest często w kontekście spraw polskich. Wprawdzie w społeczeństwie niechęć do Francji była wciąż żywa, ale większość polonofilów uważała sojusz obu państw liberalnych za jeden z filarów polityki zagranicznej. „Ku przemierniu Anglii z Francją w sprawie wolności” — brzmiał jeden z toastów na obiedzie ku czci ks. Adama Czartoryskiego w Edynburgu w 1835 r.³⁸ Natomiast nawet dla antyrosyjsko nastawionych konserwatystów Francja była wrogiem w tym samym stopniu co Rosja. Według torysów francuska demokracja (torysi nie odróżniali Robespierre’a od Ludwika Filipa) cynicznie zachęcała Polaków do powstania, aby potem pozostawić ich własnemu losowi; tak samo postępowali jakoby wigowie³⁹.

³⁵ „Northern Star”, t. 3, nr 132 (23 V 1840), s. 7.

³⁶ „Times” z 15 II 1834.

³⁷ „Times” z 13 IV 1838; 25 IV 1838; 28 IV 1838; 3 V 1838 — główne przedruki z gazet niemieckich. „Foreign Quarterly Review”, t. 25, nr 50 (July 1840), s. 254 - 282 (o kontaktach posła pruskiego, Bunsena, z „Foreign Quarterly” zob. E. Halévy, *A History of the English People in the Nineteenth Century*, t. 3 *The Triumph of Reform*, London 1950, s. 255), „British and Foreign Review”, 14 (October 1838), s. 500 - 501; „Northern Star”, t. 1, nr 24, 28 IV 1838; nr 41, 25 VIII 1838.

³⁸ *Jenerał Zamoyski 1803 - 1868*, t. 3, Poznań 1914, s. 358.

³⁹ „Blackwood’s Edinburgh Magazine”, t. 36, nr 227 (October 1834), s. 521; t. 38, nr 239 (September 1835), s. 323. Gorącym zwolennikiem sojuszu z Francją był natomiast D. Urquhart — zob np. *Sketch of Our Present Relations with Foreign Powers*, „Portfolio”, t. 5, nr 37, s. 259 - 286.

Międzynarodowy kontekst sprawy polskiej najwyraźniej przedstawiła autorzy dwóch broszur. Pierwsza z nich to anonimowa publikacja *British Diplomacy and Turkish Independence*, wydana w 1838 r. w Londynie. Rozpoczyna się ona przedstawieniem anarchii panującej w Turcji na początku XIX w. i prób europeizacji państwa, przedsięwziętych przez sułtana Mahmuda. Rosja zmierza do zagarnięcia Turcji, nie przez osobistą ambicję Mikołaja, ale ze względu na naciski wpływowych grup jego poddanych, których musi on słuchać, jeśli chce uniknąć losu niektórych członków swej rodziny. Rosja nie dąży do wojny, ale — podając się za przyjaciela Turcji — podnieca niechęć narodów bałkańskich do swojego władcy. W efekcie Rosja panuje już w Księstwach Naddunajskich, a wkrótce będzie i w Bułgarii.

Pomysł przeciwstawienia się coraz dalej sięgającym wpływom rosyjskim drogą działań wojennych jest niepraktyczny. Ważnym atutem Rosji jest jej doskonała dyplomacja, należy więc zreorganizować brytyjską służbę dyplomatyczną, a jeszcze ważniejsza jest zmiana charakteru stosunków międzynarodowych. Rosji nie powstrzyma flota brytyjska pod Dardanelami ani nawet zburzenie Sewastopola, ani „okresowe deklaracje w parlamencie przeciw naruszaniu polskich praw konstytucyjnych”, ani „nieroztropna i okrutna” polityka pobudzania do oporu kaukaskich górali obietnicami pomocy brytyjskiej, która nie nastąpi (autor oburzony jest orędziem „Daouda”, tj. D. Urquharta, wzywającym Czerkiesów do oporu). Utopijna jest myśl o sojuszu angielsko-francuskim, a Prusy są zbyt bliskie Rosji, aby mogły być sprzymierzeńcem Anglii. Optymalnym sojusznikiem może natomiast stać się Austria, która chętnie odrzuciłaby przyjaźń rosyjską i która na kongresie wiedeńskim domagała się niepodległości Polski. Sojusz angielsko-turecko-austriacki powstrzymałby agresywność Rosji, a w razie wojny „mamy w odwodzie potężną machinę, wskrzeszenie królestwa Polski, za oddanie któremu Galicji Austria otrzymałaby cenniejszą i użyteczniejszą rekompensatę nad brzegami Euksynu” (tj. Morza Czarnego). Połączona z Austrią Anglia może dyktować warunki carowi, a nawet być może wymusić przekształcenie się Rosji w monarchię konstytucyjną. Kiedy to nastąpi, można będzie proklamować niepodległość Polski i rzec do Polaków: „Powstańcie! Rozetnijcie swe więzy i bądźcie wolnymi!” — tym patetycznym akcentem kończy swe rozważania autor.

Druga broszura, również anonimowa, to *People of Russia and Policy of England*, wydana w 1836 r. w Londynie u J. Ridgwaya. Autor przedstawia autokratyczny system rosyjski o wiele dokładniej niż inni, zajmujący się tym tematem. Opisuje stanową strukturę społeczeństwa, a następnie — rzecz w znanej mi publicystyce angielskiej zupełnie wyjątkowa — zastanawia się nad perspektywami powstania opozycji liberalnej w Rosji. Pisze o sympatii, z jaką niektórzy rosyjscy patrioci odnosili się do powstania polskiego w 1831 r. „W samej stolicy na zebra-

niach towarzyskich szlachty, a także kupców wznoszono toasty na cześć Polaków”. Patrioci rosyjscy nie podjęli wtedy aktywnych działań, bo sądzili, że wojna z Polską będzie krótsza, niż była w rzeczywistości”; „bohaterstwo Polaków przeszło wszelkie oczekiwania”. Autor pozytywnie ocenia dekabrystów i ma nadzieję, że „nie wszyscy patrioci rosyjscy padli wraz z Pestlem, Murawiewem i Rylejewem”.

Rząd rosyjski nadal dąży do podbojów, wykorzystując spory wewnętrzny swych wrogów (Szwecja, Polska, Turcja). Polityka wobec Turcji przypomina sposób działania wobec Polski i „jeśli nie napotka oporu [...], to car w charakterze sojusznika i mediatora wkrótce będzie w Konstantynopolu tak, jak jest dzisiaj w Warszawie”. Rosja zagraża też Austrii, dlatego można oczekiwać, że ta ostatnia przyłączy się do sojuszu anglo-francuskiego. Wspólny atak tych trzech państw na Rosję dokonany w Polsce i na Bałtyku doprowadziłyby też do odbudowy państwa polskiego. Wprawdzie politycy, pamiętający o cierpieniach wojen napoleońskich, starają się nie dopuścić do ich powtórzenia, ale należy rozważyć pytanie, „czy troska o pokój nie jest największą przeszkodą w jego utrzymaniu”⁴⁰.

Broszury te łączą w jedną całość niemal wszystkie tematy, omawiane w niniejszym szkicu: zaborczość Rosji, problemy bliskowschodnie, analogie turecko-polskie, osobliwości systemu rosyjskiego, konieczność przeciwstawienia się Rosji, sojusze z Francją i Austrią, możliwość odbudowy Polski.

Sprawa polska pojawia się często jako apelujący do uczucia przykład szlachetnej walki o wolność. W 1831 r. powstańcy polscy broniąc siebie samych „bronili jednocześnie praw i wolności wszystkich innych narodów” — pisał wigowski publicysta Edwin Hill Handley⁴¹. Anglia

⁴⁰ *British Diplomacy and Turkish Independence* nie wyszła zapewne z kręgu Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski, gdyż spotkała się z dość krytyczną recenzją „Kroniki Emigracji Polskiej”, t. 7 (1838), s. 97-104; nie jest też dziełem zwolenników Urquharta, o czym świadczy krytyczny stosunek jej autora do postępowania Urquharta wobec Czerkiesów. Można więc przypuszczać, że jej autor nie miał bliższych kontaktów z Polakami ani z polonofilami, co czyni publikację tym ciekawszą jako przedstawiającą brytyjski punkt widzenia. Inaczej *People of Russia...*, której szczegółowa znajomość sytuacji rosyjskiej (o toastach wznoszonych w Rosji za pomyślność powstania listopadowego pisze również Puszkina w wierszu *Ty proświeszczeniem swój razum oświecił*) każe domyślać się bliskich kontaktów autora z Polakami. Pochwalne omówienia poświęciły broszurze „Portofolio” (t. V, nr 41, s. 602-603) i powiązany z obozem Czartoryskiego „British and Foreign Review”, 6 (October 1836), s. 446-477, w którym czytamy, że jej autor, „who is not unknown to us has had peculiar opportunities of gaining information”. Omawiana publikacja dzieli się na dwie części, opatrzone numerami rzymskimi I i II, z których pierwsza omawia sytuację Rosji, a druga rekomenduje politykę brytyjską wobec Rosji. Odmienny charakter obu części (wyraźna sympatia do społeczeństwa rosyjskiego w cz. I) nie pozwala wykluczyć możliwości, że każda z nich jest dziełem innego autora.

⁴¹ (E. H. Handley), *An Appeal to Englishmen on behalf of the Polish Exiles with a brief statement of their claims upon our generosity*, London 1837, s. 4. O autorstwie broszury zob. M. Danilewiczowa, *Zmienne koleje przyjaźni (Zygmunt Krasiński i Henry Reeve)*, [w:] *Krasiński żywy. Książka zbiorowa...*, Londyn 1959, s. 115-133.

jako wolny kraj ma szczególne obowiązki obrony wolności w świecie⁴². Radykalny polityk Sir Francis Burdett „czuł się głęboko zawstydzony postawą Anglii i Europy w sprawie Polski”; podobnie uważali Dudley Stuart i Thomas Attwood⁴³.

Połączenie haseł „wolność” i „Polska” podjęli radykałowie zbliżeni do klasy robotniczej, nadając wolności sens ostrzejszy, bo odnosząc ją do problematyki nie tylko politycznej, ale i społecznej. W walce o wolność przeciw wewnętrznym i zewnętrznym wyzyskiwaczom wszystkie ludy są naturalnymi sprzymierzeńcami. Odezwa „West London Democratic Association” w sprawie Polski wyraża przekonanie, że „zniewolone i podzielone miliony [Polaków — M.J.] złączą się na nowo i sformują jedną wielką i wspaniałą republikę ze wszystkimi błogosławieństwami wolności obywatelskiej i religijnej”, a moment ten będzie przyspieszony przez wprowadzenie w Anglii powszechnego głosowania⁴⁴. Działacze ruchu robotniczego atakowali arystokratycznych polonofilów angielskich. „Oskarżam Dudleya Stuarta, że jest fałszywym przyjacielem, a rzeczywistym wrogiem Polski, bo jest wrogiem klasy robotniczej Anglii, a żaden wróg angielskiego robotnika nie może być przyjacielem polskiego wygnańca” — mówił w 1838 r. czartysta George Julian Harney⁴⁵.

Niewielką ilość wypowiedzi, zajmujących się Polską z ekonomicznego punktu widzenia można podzielić na trzy grupy. Po pierwsze, wyrażano poglądy o wartości Polski jako ewentualnego przyszłego partnera handlowego. „Głównym produktem Polski jest zboże, a więc gdyby Polska stała się spichlerzem Anglii, a Anglia z kolei stała się ośrodkiem handlowym, dostarczającym jej wyroby przemysłowe, to oba narody związałyby się ze sobą najściślejszymi więzami” — tak najkrócej formułował tego rodzaju argumentację James Silk Buckingham⁴⁶. Zwracano uwagę na zasady wolnohandlowe, panujące w dawnej Polsce i zagwarantowane traktatem wiedeńskim wszystkim ziemiom polskim w granicach z 1772 r.

Po drugie, Urquhart i jego zwolennicy wyrażali często obawy przed gospodarczą ekspansywnością Rosji, która wypiera Anglię z różnych rynków zbytu. Turcja i ewentualnie odbudowana Polska mogłyby z po-

⁴² Zob. np. mowę Sir H. Verneya w Izbie Gmin 25 III 1834 (Hansard, 3rd Series, t. XXII, kol. 653 - 654).

⁴³ Burdett w Izbie Gmin 7 VIII 1832 (ibid., t. XIV, kol. 1220); D. Stuart w Izbie 19 II 1836 (ibid., t. XXXI, kol. 639 - 640); Attwood na mityngu 29 XI 1837 w Crown and Anchor Tavern (29 listopada..., op. cit., s. 18).

⁴⁴ *The West London Democratic Association, Marylebone, to the Associations of Great Britain for the obtainment of the Universal Suffrage*. „Northern Star”, t. II, nr 97 z 21 IX 1839.

⁴⁵ Cyt. za: A. R. Schoyen, *The Chartist Challenge. A Portrait of George Julian Harney*. London 1958, s. 51.

⁴⁶ Na mityngu 13 VIII 1833 we Freemasons' Tavern w Londynie („Times” z 14 VIII 1833); zob. też mowę Urquharta w: „Newcastle-upon-Tyne” z 1838 r. („Kronika Emigracji Polskiej”, t. 7, 1838, s. 365 - 366).

wodzeniem zastąpić dla Anglii Rosję jako partnera handlowego⁴⁷. W powyższych rozważaniach strona gospodarcza jest przynajmniej częściowo pretekstem do poruszenia problematyki politycznej. Gospodarcze korzyści z odbudowy Polski i niebezpieczeństwo gospodarczej ekspansji Rosji podkreślane są przez polonofilów i rusofobów bez wątpienia głównie dlatego, że służą jako dodatkowe uzasadnienie słuszności tych postulatów politycznych, a nie jako mające wartość samodzielną. (Choć starano się, aby zależność argumentacji gospodarczej od politycznej nie była zbyt widoczna).

Budzącą wiele emocji kwestią gospodarczą, przy której omawianiu poruszano czasem problematykę polską, był spór o zniesienie ceł importowych na zboże między częścią wigów i radykałów a brojącymi protekcjonizmu gospodarczego torysami. Poglądy wigów przedstawiono w 1834 r. w artykule w „Edinburgh Review”, postulującym radykalne obniżenie, choć nie zniesienie ceł. Można by wtedy zaopatrywać się w tańsze zboże zagraniczne w wypadku nieurodzaju w kraju. Pośród zagranicznych eksporterów Gdańsk wymieniony jest na pierwszym miejscu. Zboże do Gdańska przybywa znad Bugu i górnej Wisły, a jakością swą niemal dorównuje angielskiemu. „Ogólnie biorąc, zboże w Gdańsku jest zawsze tańsze niż w jakimkolwiek innym bliższym do Londynu porcie kontynentalnym”. W dalszej części artykułu omówiono import zboża z Odessy i z Kanady⁴⁸.

Torysi wysuwali swoje kontrargumenty. Zniesienie ceł zbożowych „zubożyłoby naszych właścicieli ziemskich, a stworzyłoby taką samą hierarchię złożoną z rozmaitych 'owskis' i 'wiskis'” (autor ma na myśli polskie nazwiska szlacheckie kończące się na -ski)⁴⁹. „Blackwood's Edinburgh Magazine” zwracał uwagę, że Polska jest za biedna, aby mogła być rynkiem zbytu angielskich wyrobów przemysłowych⁵⁰. W tych rozważaniach o cenach zboża Polska występuje jedynie jako pojęcie geograficzne, bez związku z polityczną sytuacją ziem polskich. Fakt przetrwania tego pojęcia geograficznego, mimo zmian na mapie politycznej Europy, świadczy o pewnej żywości zainteresowań Polską.

Pewien aspekt gospodarczy miał również spór nad ewentualnym przyznaniem polskim uchodźcom zasiłku rządowego. Przeciwnicy podkreślali konieczność oszczędności, zwolennicy — ideały humanitarne i wolnościowe. Nawet lord Dudley Stuart jeszcze w 1833 r. nie zachwy-

⁴⁷ *Turkish Oil and Russian Tallow*, „Portfolio”, t. 2, nr 11, s. 95 - 120; *The Russian Tariff* ibid. 12, s. 249 - 263; „British and Foreign Review”, 6 (October 1836), s. 305 - 334.

⁴⁸ *Changes in the Corn Laws*, „Edinburgh Review”, t. 53, nr 118, s. 282 - 287 (January 1834).

⁴⁹ *Dilemmas on the Corn Law Question*, „Blackwoods Edinburgh Magazine”, t. 45, nr 280 (February 1839), s. 170 - 176. Podobne obawy wyraża również T. Raikes (op. cit., t. 2, s. 286) pod wpływem rozmowy z polskim ziemianinem.

⁵⁰ *The Anti-National Faction*, „Blackwood's Edinburgh Magazine”, t. 47, nr 294 (April 1840), s. 551.

cał się projektem zasiłków, „wziąwszy pod uwagę [...] niedostatki cierpiane przez klasy pracujące”⁵¹. Również przychylny Polakom „Times”, podkreślając „słuszność sprawy polskiej” sprzeciwiał się dopuszczeniu „cudzoziemców do pensji ze skarbu tego kraju” równocześnie zalecając prywatną filantropię⁵². Lord Dudley Stuart wkrótce zmienił zdanie i walczył energicznie o zasiłek, który przyznano w 1834 r., również „Times” doradzał w 1838 r. nieco oszczędniej urządzić koronację królowej Wiktorii, a pieniądze przeznaczyć na wsparcie dla polskich emigrantów. Jednak przez cały omawiany okres odzywały się głosy niechętnie zasiłkowi, a rząd ostro sprzeciwiał się przyjęciu na listę pobierających zapomogę osób, przybyłych do Anglii już po uchwaleniu wsparcia⁵³.

Opinię brytyjską interesowało także codzienne życie emigrantów polskich. „Times” niemal co roku opisywał mityng na rocznicę powstania listopadowego, zamieszczał informacje o posiedzeniach Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski, o innych zebraniach emigrantów, udzielał miejsca emigracyjnym manifestom i polemikom, czasem informował o działalności uchodźców polskich poza Londynem. Interesował się osobą ks. Adama Czartoryskiego, informując o jego przybyciu do Londynu, podając jego życiorys oraz opisując podróż do Szkocji w 1835 r.⁵⁴ Gazeta zajmowała się także warunkami materialnymi Polaków w Anglii; opisywała ich ciężką sytuację, z uznaniem odnotowując przypadki pomocy ze strony społeczeństwa brytyjskiego⁵⁵.

Zainteresowania brytyjskie Polską koncentrowały się na współczesnych problemach politycznych. Nieczęsto zajmowano się kulturą i historią Polski, a przedstawiano je odmiennie w dwojaki sposób. Jeden polegał na przedstawianiu kultury polskiej jako części kultury europejskiej i zwracał uwagę na kulturalne związki Polski z Zachodem. Taki obraz rozpowszechniały artykuły w „Foreign Quarterly Review”. W 1838 r. ukazało się omówienie twórczości Goszczyńskiego i Mickiewicza, ilustrowane przekładem obszernych fragmentów wierszy. W dwa lata później przedstawiono zarys historii literatury polskiej podkreślając, zgodnie z modą romantyczną, rolę poezji ludowej. Inny artykuł omawiał ludową poezję ukraińską i jej wpływ na polską literaturę romantyczną. Rubryka „Miscellaneous Literary Notices”, będąca kroniką kulturalną różnych państw świata, wielokrotnie informowała o polskich inicjaty-

⁵¹ Na mityngu we Freemason's Tavern w Londynie 26 III 1833 r. („Times” z 27 III 1833).

⁵² *Polish Association*, „Times” z 19 IV 1834.

⁵³ D. Stuart w Izbie Gmin 25 III 1834 (Hansard, 3rd Series t. XXII, kol. 659 - 662); „Times” z 2 VII 1838; (D. Stuart), *Report of the Proceedings of the Literary Association of the Friends of Poland with Regard to the Administration of the Government Grant*, London 1838. Głos przeciwny powiększeniu zasiłku: R. Gordon w Izbie Gmin 3 VIII 1840 (Hansard, 3rd Series t. IV, kol. 1224).

⁵⁴ „Times” z 22 XII 1831; *Prince Czartoryski*, 7 I 1832; 5 XI 1835; 16 XI 1835, s. 5 — informacje o Czartoryskim.

⁵⁵ Zob. np. *Distress of the Poles and Humane Conduct of the Police*, „Times” z 1 VI 1838.

wach wydawniczych w kraju i na emigracji, a także o prześladowaniu kultury polskiej przez Rosję⁵⁶. Inne czasopisma nie zwracały niemal uwagi na polskie życie kulturalne. Jediną książką napisaną przez Polaka, która spotkała się z pewnym zainteresowaniem, była powieść piśzącego po niemiecku Aleksandra Bronikowskiego *Court of Sigismund Augustus* w angielskim przekładzie Waleriana Krasieńskiego. Trzy recenzje oceniły książkę i pracę tłumacza z sympatią, lecz bez entuzjazmu, wyrażając pogląd, że Bronikowski nie pasuje do gustów angielskiej publiczności i omawiając ciekawsze fragmenty powieści⁵⁷.

Istniał też drugi sposób widzenia kultury polskiej, doszukający się raczej odrębności niż podobieństw. Na Polskę patrzano przez pryzmat idei romantycznych szukając w niej wschodniej egzotyki. Specyficzny „temperament Polaków” jest „o ileż mniej europejski niż azjatycki” — pisał „Foreign Quarterly Review”. Zainteresowanie panującą w Polsce odrębnością kulturową dominuje w kilku tekstach poświęconych Żydom polskim. „Polska jest drugą po Palestynie ich ziemią obiecaną, żyją tu niezmienni od średniowiecza” — cytował „Times” wrażenia podróżnika⁵⁸. Podobnie przedstawiał ich „Foreign Quarterly Review”, krytycznie oceniając ich rolę i określając ich jako „pijawki, ssące krew kraju”⁵⁹. Zainteresowanie egzotyką przybierało niekiedy formę karykaturalną, jak w przypadku Polaków zaangażowanych do cyrku, aby popisywali się „swą zręcznością w robieniu bronią konno i pieszo”⁶⁰.

Słaba znajomość historii Polski ograniczała się do powtarzania stereotypowych ogólników⁶¹. Z historii najnowszej zainteresowanie budziła geneza powstania listopadowego. Torysi przedstawiali je jako bunt przeciw legalnej władzy, a w najlepszym razie przejaw głupoty politycznej Polaków, którzy ulegli namowom francuskich radykałów. Dla propolsko

⁵⁶ *Polish Poetry. Goszczyński and Mickiewicz*, „Foreign Quarterly Review”, t. 22, nr 43 (October 1838), s. 135 - 153; *Polish Literature*, *ibid.*, t. 25, nr 49 (April 1840), s. 159 - 188; *Songs of the Ukraine*, *ibid.*, t. 26, nr 52 (January 1841), s. 266 - 289.

⁵⁷ *Bronikowski's Court of Sigismund Augustus*, „Times” z 30 IX 1835; „Foreign Quarterly Review”, t. 14, nr 28 (December 1834), s. 457 - 467; „Fraser's Magazine for Town and Country”, t. 11, nr 65 (May 1835), s. 596 - 597; „Blackwood's Edinburgh Magazine”, t. 44, nr 278 (December 1838), s. 735 - 736 cytuje też fragment z wydawnego w 1838 r. w Londynie *Historical Sketch of [...] the Reformation in Poland* W. Krasieńskiego, określając książkę jako „a work of considerable importance and merit, which we can heartily recommend to our readers”.

⁵⁸ „Foreign Quarterly Review”, t. 22, nr 43 (October 1838), s. 138; „Times” z 24 VIII 1839.

⁵⁹ *State of the Jews in Poland*, „Foreign Quarterly Review”, t. 27, nr 54 (July 1841), s. 246. Konserwatywny „Quarterly Review” podkreślał dyskryminację Żydów w Rosji i w Polsce, gdzie „they are [...] not permitted to live in the same street where the so-called Christianid reside!” (t. 115, nr 129, January 1840, s. 272).

⁶⁰ J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania i pierwszych lat emigracji*, wyd. E. Sawrymowicz, Kraków 1966, s. 248.

⁶¹ Angielskie opracowania historii Polski w omawianym okresie przedstawia S. E. Koźmian, *Angielskie dzieła i rozprawy historyczne o Polsce*, [w:] *Album Muzeum Narodowego w Rapperswyl*, Poznań 1872, s. 85 - 115. Krótką historię Polski do czasów Sobieskiego przedstawił także „Fraser's Magazine” w cyklu 3 artykułów w numerach z września, października i grudnia 1831 r.

nastawionej części wigów powstanie było porównywalne z „chwalebną rewolucją” 1688 r. — konflikt między władzą lekceważącym przywileje swych poddanych a społeczeństwem dochodzącym swoich konstytucyjnych zagwarantowanych praw. U podstaw powstania leżały okrucieństwa w.ks. Konstantego⁶².

Opinii krytycznych o Polsce i Polakach nie było zbyt wiele, bo sprawa polska nie należała do pierwszoplanowych i swój brak sympatii do niej najprościej można było wyrazić milczeniem. Ci, którzy decydowali się na publikację swoich krytycznych uwag, dawali tym samym dowód, że przywiązują pewne znaczenie do sprawy polskiej. Niechętnie Polsce opinie wyrażano na ogół albo w kontekście politycznym, sprzeciwiając się popularnej rusofobii, albo krytykując złe zachowanie polskich emigrantów. Do pierwszej z tych grup należy najślawniejsza krytyka propolskich sympatii, jaka ukazała się w Anglii w XIX w. — *Russia* Richarda Cobdena. Autor porównuje współczesny sobie stan ziem polskich z sytuacją przed rozbiorami i znajduje ogromny postęp. Miejsce anarchicznej oligarchii uciskającej chłopów, a swą wojowniczością przysparzających kłopotów sąsiadom zajęły rządy oświecone, dbałe o rozwój materialny i moralny swych poddanych. Powstanie 1831 r., zwane przez niego wojną domową, wywołała szlachta, obawiająca się utraty swej pozycji w wyniku przemian społecznych. Osobliwość broszury Cobdena polega na tym, że zbiera w jedną całość spotykane już dawniej stereotypowe oskarżenia polskości (arystokratyzm, anarchia, wojowniczość, zacofanie), a następnie przedstawia je jako część swego systemu poglądów pacyfistycznych i liberalnych. Przyjaźń z Rosją, której sprzeciwiają się polonofile, sprzyja bowiem rozwojowi wolnego handlu, ten z kolei lepiej niż wszelka polityka zagraniczna przyczyni się do rozpowszechnienia w świecie ideałów wolności, pokoju i przyjaźni między narodami⁶³. Prześcignął Cobdena ostrością sformułowań nie znany bliżej Henry Mildmay, który wkrótce po mowie warszawskiej Mikołaja podjął się obrony cara przed atakami radykałów. Chwalił m.in. jego postępowanie wobec Polaków, kórzy „są dla Rosji tym, czym irlandzka hołota [Irish rabble] dla Anglii — niepoprawna kasta skończonych fanatyków, których nie można uspokoić żadnymi dobrodziejstwami”⁶⁴.

Drugą grupę wypowiedzi niechętnych Polsce stanowią krytyczne

⁶² Stanowisko torysów: „Blackwood's Edinburgh Magazine”, t. 48, nr 300 (October 1840), s. 558 - 559. Stanowisko wigów-polonofilów: R. C. Fergusson w Izbie Gmin 28 VI 1832: *Report of the Debate [...] 28th of June 1832...*, s. 1 - 15.

⁶³ R. Cobden, *Russia* rozdz. 2: *Poland, Russia and England*, [w:] *The Political Writings of Richard Cobden*, London 1886, s. 165 - 193. Owcześnie reakcje na książkę Cobdena: „Blackwood's Edinburgh Magazine”, t. 43, nr 267 (January 1838), s. 97 - 112; „British and Foreign Review”, 6 (October 1836), s. 446 - 477; „Portfolio”, t. 4, nr 32, s. 513 - 521; list lorda Durhama do Josepha Parkesa, 27 VIII 1836, i odpowiedź Parkesa, [w:] S. J. Reid, *Life and Letters of the First Earl of Durham*, London 1906, t. 2, s. 92 - 93.

⁶⁴ H. Mildmay, *A Glance at Russia in 1835*, „Fraser's Magazine”, t. 13, nr 74 (February 1836), s. 168 - 169.

uwagi pod adresem polskich emigrantów. Wyraźnie zaszкодziła Polakom w opinii angielskiej tzw. sprawa Marylebone. W czasie wyborów uzupełniających do Izby Gmin w londyńskim okręgu Marylebone w 1838 r. Ogół Emigracji Polskiej zaapelował do wyborców o głosowanie na płk. Thomasa Perroneta Thompsona jako na przyjaciela Polski, co Brytyjczycy uznali za mieszanie się w wewnętrzne sprawy ich kraju. Kilka osób postanowiło w oburzeniu wystąpić z Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski, choć większość z nich nie urzeczywistniła tego zamiaru. Krytyczne uwagi zamieściły „Globe” i „Morning Advertiser”, a czytelnik, ukrywający się pod pseudonimem „Argus” pisał do „Timesa”: „Podczas gdy otrzymują oni [Polacy — M.J.] zasilek od tolerancyjnego narodu, nie mogą temu narodowi dyktować, kogo ma wybrać do Izby Gmin”. Redakcja zajęła pobłażliwe stanowisko: „Była to z pewnością bardzo zuchwała, ale zupełnie nieszkodliwa interwencja; musiała wyniknąć ze zwykłej nieznamomości naszych praw i obyczajów”⁶⁶. Emigrantom polskim zarzuczano też pijaństwo, próżniactwo oraz skłonności do zebraństwa i kradzieży⁶⁶.

Z czasami słychać było głosy wyrażające nie tyle niechęć, ile raczej obojętność wobec Polski. Od polityki zagranicznej ważniejsze są sprawy wewnętrzne — ten motyw powtarza się bardzo często. „My nie jesteśmy narodem błędnych rycerzy, ochoczych do politycznych donkiszoterii, my nie myślimy wojować z Rosją za krzywdy, które komuś wyrzuciła, chociaż ich nie aprobujemy” — pisał jeden z dzienników⁶⁷. Radykałowie zwracali często uwagę na niestosowność zajmowania się problemami cudzoziemców w chwili, gdy brytyjskie klasy pracujące muszą skoncentrować się na zadaniach wewnętrznych. „Niech lud angielski zajmie się najpierw swoją własną wolnością, a potem myśli o Polakach. Nienawidzimy tego ducha krucjaty, który zapomina o ucisku wewnątrz kraju i poszukuje zagranicznych tyranów, aby z nimi walczyć i zagranicznych ofiar, aby im współczuć” — czytamy w jednym z najpopularniejszych pism radykalnych, tygodniku „Poor Man's Guardian”⁶⁸.

Wiele osób zdawało sobie sprawę z bezradności Anglii w sprawie polskiej; osoby te uważały, że byłoby nieuczciwie budzić w Polakach za pomocą gwałtownej frazeologii złudzenie, że mogą liczyć na pomoc Wielkiej Brytanii. Minister wigowskiego gabinetu, John Cam Hobhouse po spotkaniach z Czartoryskim i Niemcewiczem zaskoczony był ich wia-

⁶⁶ „Times” z 3 III 1838; „Kronika Emigracji Polskiej”, t. 7 (1838), s. 77-87; W. Stummer, op. cit., s. 189.

⁶⁶ Ch. Macfarlane, *Reminiscences of a Literary Life*, London 1917, s. 17-18, 204-205; D. Stuart do W. Zamoyskiego, 1 II 1838, [w:] *Jenerał Zamoyski 1803-1868*, t. 4, Poznań 1918, s. 9-10.

⁶⁷ „Courier” z 20 II 1836, cyt. za: „Kronika Emigracji Polskiej”, t. 4 (1836), s. 126.

⁶⁸ „Poor Man's Guardian”, 236 (12 XII 1836), s. 782.

ra w siły i możliwości Anglii; starał się przekonać ich, że sympatia Anglików dla ruchów wolnościowych w innych krajach jest mniejsza niż można by sądzić po niektórych artykułach prasowych⁶⁹.

Wydaje się, że generalnie nawet sympatycy Polski wątpili w możliwość jej odbudowania, choć rzadko wyrażali na głos swoje wątpliwości. Sprawę polską traktowano raczej jako kwestię filantropijną, sprawę ulżenia doli pewnej liczby jednostek, a nie zmiany politycznej mapy Europy. Ta postawa wiąże się zapewne z powszechnym w Anglii dążeniem do zachowania pokoju. „Jakkolwiek silne są sympatie do sprawy polskiej, naród nie ma ochoty pójść na wojnę o odbudowę niepodległości Polski”⁷⁰ — mówił jeden z posłów w Izbie Gmin w 1832 r. Pozycję rządu wigowskiego najlepiej ujął Brougham mówiąc Czartoryskiemu, że „sprawa Polski przeciwną jest sprawom wszystkich innych mocarstw. Wszyscy pragną pokoju, Polska wywołuje wojnę i zaburzenia”⁷¹. Torysi w tym wypadku byli zgodni z wigami. W konserwatywnym magazynie pisano: „Jakkolwiek głęboko współczujemy nieszczęściom i czcimy patriotów polskich, jakkolwiek gorąco kochamy lud Polski, nie doradzamy jednak wojny z Autokratą i jego potężnymi sąsiadami [...], bo nie przystoi władcom imperium ryzykować jego trwałego dobrobytu jedynie dla usatysfakcjonowania uczuć i sympatii”⁷². Nawet bardzo antyrosyjski wówczas „Times” dyskretnie zaznaczał, że nie popiera dążeń do konfliktu zbrojnego⁷³.

Obraz Polski wyłaniający się z powyższych wypowiedzi był w większości swoich szczegółów prawdziwy; zresztą szczegóły te dostarczane były prasie i polonofilom przez polskich emigrantów. Całość dawała wrażenie szalejącego w Królestwie rosyjskiego terroru — obraz zapewne nieco przesadzony. W problematyce brytyjskich zainteresowań Polską tego okresu wykryć można również zapowiedzi tych idei, które rozwinięte będą w czasie wojny krymskiej. Idea sojuszu z Francją, w latach trzydziestych własność części wigów i radykałów, w latach pięćdziesiątych będzie częścią polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Dyplomacja będzie też wówczas usiłowała zrealizować inny postulat propolskich publicystów z lat trzydziestych — pozyskanie Austrii do antyrosyjskiego sojuszu. Również inne tematy tej publicystyki staną się

⁶⁹ J. C. Hobhouse, *Lord Broughton, Recollections of a Long Life*, London 1909 - 1911, t. 4, s. 211, 215.

⁷⁰ *Report of the Debate [...] 18th of April 1832...*, s. 26 (słowa posła Courtenay'a). Zob. też mowę lorda Sandona w Izbie Gmin, *Report of the Debate [...] 28th of June 1832...*, s. 16.

⁷¹ L. Gadon, op. cit., t. 1, s. 203. O pacyfizmie, jako jednym z „zasadniczych rysów polityki brytyjskiej w XIX wieku, pisze J. Feldman, *U podstaw stosunków polsko-angielskich 1788 - 1863*, Warszawa 1933, s. 13 - 15.

⁷² *Foreign Policy and Foreign Commerce*, „Blackwood's Edinburgh Magazine”, t. 39, nr 244 (February 1836), s. 145.

⁷³ It might be unwise at present to undertake a war to restore a state of things which the threat of war might have prevented (chodzi o bierność Anglii w czasie powstania listopadowego), „Times” z 31 V 1832.

aktualne w 20 lat później — desant brytyjsko-francuski na wybrzeżu czarnomorskim, w okolicach Odessy lub Sewastopola, wsparcie, jakiego mogłyby udzielić aliantom uciskane przez Rosję narody czy też ewentualność wynagrodzenia Austrii Księżstwami Naddunajskimi za Galicję oddaną niepodległej Polsce. Nastroje antyrosyjskie w Anglii, w których istotną rolę odgrywała sprawa polska, od początku lat trzydziestych przygotowywały grunt do wojny z Rosją.

W wypowiedziach poruszających tematykę polską uderza niemal całkowity brak problematyki kulturalnej i historycznej, a skoncentrowanie się niemal wyłącznie na politycznym aspekcie sprawy polskiej — przede wszystkim w kontekście antyrosyjskim. Taka jednostronność, po części wynikająca z zaniedbań polskiej propagandy, przyczyniła się w dużym stopniu do słabości brytyjskich zainteresowań Polską — bo gdy minie sprzyjająca Polsce sytuacja międzynarodowa, tj. pewne napięcie w stosunkach anglo-rosyjskich, to z zainteresowania problematyką polską nie pozostanie prawie nic; żadne dzieła literackie, żadne wydarzenia historyczne, nie pozostaną w angielskiej świadomości. Nawet rusofobia, do której rozwoju przyczynili się polscy emigranci, wcale nie musiała oznaczać sympatii dla Polski. Dla wielu rusofobów najważniejsza jest problematyka Bliskiego i Dalekiego Wschodu, a nie sprawa polska, która w polityce międzynarodowej miała znaczenie marginalne; stąd też wynika słabość i efemeryczność brytyjskich zainteresowań Polską.

BRITISH INTEREST IN THE POLISH PROBLEM 1831 - 1841

It was in the context of popular russophobia that the Polish problem was most frequently mentioned in Britain during 1830s. Russia was constantly reproached for not fulfilling the resolutions of the Treaty of Vienna regarding in the Polish autonomy. Although the numerous instances of the Russian cruelties in Poland as well as the alleged military menace on the part of Russia served to arouse popular emotions, only very few ardent Russophobes urged the Government to declare war on Russia; most of the Polonophiles seemed to believe in the force of diplomatic remonstrations, public opinion's influence, or even economic boycott. The Polonophiles tended to defend Austrian policy towards the Polish question, seeing in the Habsburg monarchy a possible anti-Russian ally. The fate of the Poles in Prussia was scarcely mentioned.

Various Whig and Radical publications of the period quote the case of Poland as an instance of the heroic fight for freedom, seizing the opportunity to attack the Tories for their pro-Russian attitude. Some working class radicals often declared the Chartist victory in England and working class victory in Europe as the necessary condition of Poland's independence (G. J. Harney); while other Chartist leaders (F. O'Connor) feared, lest the interest in Polish problem cause the British public to neglect the social problems at home. The most remarkable advocacy of the Anglo-Russian friendship and critique of the Polish independence movements is provided by R. Cobden's *Russia* (1837).